

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 13 marca 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. Dziś. wiecz. ONA I JEJ BRAT

Varieté Helenów. Nowe :: Debiuty || Dziś i codziennie Międzynarodowe walki kobiet!

Kabaret „ERMITAGE“ Interesujący familijny program marcowy Dzielną 18. :: Dzielną 18. Nowe Debiuty :: Początek przedstawienia o g. 11 w. Doborowa kuchnia. Przystępne ceny. **Nowe atrakcje ::**

Teatr Wielki, Konstanyńska 16. **Warszawskiego Teatru Małego.** Tylko 3 gościnne występy

<p>We wtorek d. 19 Marca NAPOLEON i JOZEFINA Komedia w 4 aktach z prologiem H. BAHRA.</p>	<p>W srode d. 20 Marca Pierwsza Sztuka = FANNY = Krotochwila w 3 akt. z prologiem i epilogiem Bernarda Shaw'a</p>	<p>W czwartek dnia 21 Marca Szczęście Koletti Komedia w 3 aktach ALBERTA GUINONA.</p>
--	--	--

W wykonaniu przyjmuje udział cały personel teatru Małego. Szczegóły w afiszach. Bilety nabywać można w cukierni W-go A. Roszkowskiego.

**Towarzystwa Akcyjne
Zakłady Przemysłowe
Banki i Fabryki**

umieszczają mogą swe ogłoszenia o bilansach, sprawozdaniach ogólnych, zebraniach, szybko, najdokładniej i najtaniej przez

Międzynarodowe biuro ogłoszeń
ŁÓDŹ WARSZAWA
Piotrkowska Nr 48. Wierzbowa Nr 8.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
usuwa


plegi, pryszczki, opaleniznę, węgry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy
wynalazku aptekarza
Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plomik, na której znajduje się Nr 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.

Sprzedaw w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Polecamy doskonale

Papierosy 10 szt. 6 kop.  Laforma 100 szt. 60 k.

Sprzedaw wszędzie. r620 s

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Sroda, d. 13 marca 1912 r.
Dziś: Krystyny P. M.
Jutro: Matyldy Kr. Wd.

Małżeństwo.

Chwałaż Bogu, widziałem małżeństwo [niemodne, Stadło wielce szczęśliwe, uprzejme i zgodne; Żadnych sporów nie mieli, wiernie się [kochali, Czemu? Oboje Koniak Szustowa pijali.]

Poskramianie namietności.

Każdy twór ziemski ulega pewnym złym skłonnościom, począwszy od zwierzęcej drapieżności, skończywszy na „kulturalnej” podstępnej walce o byt.

O ile namietności w dzikich zwierzętach dziwić nas nie powinny (tembardziej, iż mamy dowody, że nawet najbardziej krwiożercze zwierzęta poskromić się dają) o tyle, uświadamiające sobie nasze ludzkie, — jako wyższego gatunku, złe skłonności i namietności, powinniśmy się starać i umieć je zwalczać i całem jestestwem swem dążyć do duchowego udoskonalenia.

Uprzytomnijmy sobie tylko ile to nieszczęść społecznych, narodowych i rodzinnych wypływa wskutek nieumiejętności panowania nad bądź to wrodzonymi, bądź też nabytymi złymi skłonnościami.

Brak siły ducha, która byłaby dla nas nakazem w sferze okiełznania naszych szkodliwych indywidualnie dla nas i dla bliższego, lub dalszego otoczenia skłonności, wytwarza atmosferę zgubną dla osobistych naszych i ogólnych warunków współżycia.

A jednak siła woli może w danym wypadku bardzo wiele zdziałać.

Pewien wielki fizjonomista mawiał o Sokratesie: „Rysy Sokratesa świadczą o głupocie, brutalności, usposobieniu zmysłowym i skłonności do pijaństwa.”

Sokrates nie przeczył temu twierdzeniu, lecz odpowiedział: „Z natury skłonny jestem do wszystkich tych błędów, lecz unicestwiłem je i przezwyciężyłem przez ustawiczne ćwiczenie się w cnocie.”

Czegóż to dowodzi?

Oto tego, że powinniśmy wszelkimi siłami dążyć do udoskonalenia swej istoty, do poskromienia wybuchów gniewu, zawiści, nieugaszonej ambicji i t. p., do zwalczania zgubnych nałogów, czy to zmysłowości, czy też pijaństwa, gier hazardowych i t. p.

Jeśli uprzytomnimy sobie, jak zgubne następstwa dla całego organizmu naszego i dla ogólnego systemu nerwowego ma najdrobniejsze uniesienie, podrażnienie lub wzburzenie, to bezwarunkowo dążyć będziemy do panowania nad sobą.

W chwili podniecenia zatracamy sprawność myślową, równowagę umysłową, zdolność do intensywnej pracy. Zatracamy swoje własne „ja” i stajemy się niewolnikiem nieokiełznanego zgubnego temperamentu.

Wówczas nie umiemy panować nad sobą, zatracamy godność człowieka i za jedną chwilę niebacznego uniesienia, płacimy całem morzem cierpień..

Nic tak nie podkopuje systemu nerwowego, a co zatem idzie i zdrowia naszego, jak porywczosć i namietności. Są to potęgi niszczyielskie, pozostawia-

O. S. Mardas. „Siła ducha i spokój życia.”

jące nieuleczalne, niezatarte szramy w ogniwach naszego życia.

Jeżeli potrafimy zdać sobie sprawę, że kędyś tam, w głębokich komórkach naszej duszy, tai się wróg, czyhający tylko, by krzywdę nam wyrządzić, to powinniśmy się zdobyć na odpowiednią sumę energii i zwyciężyć tkwiące w nas pierwiastki zwierzęce.

Zreasumowawszy wszystko, co wyżej powiedziałem, powinniśmy zwrócić uwagę jeszcze na jedno. Niejednokrotnie w młodym pokoleniu przejawiają się skłonności do uporu, gniewu, kłamstwa i t. p. Jeśli zapagniemy zwalczać je siłą, brutalnością, wybuchami gniewu, lub zbyt surowymi karami, to rozdmuchujemy tylko zarzewie zgubnych namiętności, zaledwie kiełkujących w naszych dzieciach.

Wszak pod gorejący dom nie podkładamy gorejących żagwi, lecz przeciwnie staramy się opanować płomień.

Toż samo powinniśmy czynić i z dzieckiem, ujawniającem zgubne dla jego przyszłości, skłonności.

Tylko spokój, harmonja i łagodność w postępowaniu mogą skutecznie uszlachetniać duszę dziecka i doskonalić ją.

Potężna myśl ludzka, gdy zdobędzie moc panowania nad swoimi namiętnościami, osiągnie najpotężniejsze zwycięstwo.

J. Garlikowski.

Przemysł a kapitały zagraniczne.

Przyjazd delegacji angielskiej wypadł jednocześnie prawie z wizytą delegacji handlowej belgijskiej, organizowanej przez belgijską sekcję międzynarodowego związku ekonomicznego.

I o ile co do angielskiej, szczerść motywów ekonomicznych, jako pretekstu, — może wzbudzać pewne wątpliwości, — o tyle belgijska delegacja jest najzupełniej po za sferą podejrzeń.

Belgia nie uprawia polityki wszechświatowej.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć w tem miejscu, że Rosja, jako krajem dla emigracji kapitału podatnym, interesują się w ostatnich czasach wszystkie państwa, z nadmiaru kapitału stynące i pragnące kapitały swe jaknajzyskowniej lokować.

Nie tylko Anglja, Francja, Belgja, — ale i Stany Zjednoczone w ostatnich czasach uznały za stosowne i wskazane badać Rosję, przyglądając się jej warunkom ekonomicznym, skarbowym naturalnym i t. d., aby w razie możności lokować tu nadmiar swych kapitałów.

Kapitały belgijskie zaaklimatyzowały się tu od dawna. Ścisłe obliczenie kapitałów belgijskich, ulokowanych w przedsiębiorstwach w Rosji, nasuwa znaczne trudności ze względu na nieuniknione zabarwienie subiektywne w oszacowaniu wartości inwentarza.

Według obliczeń przedowych, w roku 1907 kapitały belgijskie w Rosji wynosiły 620 milionów franków, — zaś według statystyki ros.-belgijskiego Towarzystwa — 634 miliony. Prywatne, nie mniej kompetentne źródła, określają udział kapitałów belgijskich w przemyśle rosyjskim na 1000 milionów franków.

Jakkolwiek problematyczne są powyższe cyfry (łącznie z sobą kapitał akcyjny z o b l i g a c y j n y m). — jednak widocznym jest, że belgijscy szczególnie interesują się przemysłem górniczo-hutniczym, t. j. temi przedsiębiorstwami, które zdaniem ogółu, stanowią o przyszłości Południowej Rosji.

Przytoczone powyżej ogólnikowe dane o kapitałach belgijskich podajemy nie w tym celu bynajmniej, aby w ten sposób wyrazić uznanie dla przedsiębiorczości belgów, lecz raczej, aby stwierdzić, że państwo rosyjskie w dostatecznym stopniu znane już jest zagranicy, jako żyzna gleba pod zasiew kapitału, i że czas najwyższy przedsięwziąć jakieś kroki, w celu unormowania i u-

stosunkowania przyływu kapitałów zagranicznych współmiernie z dojrzewającą potrzebą pracy twórczej.

Zainteresowanie Rosją wśród kapitalistów zagranicznych oparte jest na zupełnie poważnym handlowym nastroju, — n a p e w n o ś c i, że niewyczerpane bogactwa naturalne Rosji na długie, bardzo długie lata zapewniają przedsiębiorczości i inicjatywie obite żniwo i poważny rozwój.

Z tej to pewności, o której nie może być dwóch zdań, powinniśmy i my czerpać energje, jeśli nie do pracy organizacyjnej, to przynajmniej do usuwania przeszkód na drodze postępu przemysłowego gęsto rozsianych.

Rozwój przemysłu jest kwestją pierwszorzędnego znaczenia państwowego i sprawą nie cierpiącą zwłoki w sensie jej rozstrzygnięcia.

Ekspert rosyjskich produktów surowych zagranicę stawia Rosję w rzędzie zapaśników wszechświatowych, zawzięcie walczących z ogólnymi warunkami ekonomicznymi.

Nie eksportować — Rosja w żadnym razie nie może, będąc zmuszoną pokrywać w ten sposób różnicę w swym bilansie handlowym.

Nie eksportować nie może też każdy inny kraj kulturalny przy współczesnych warunkach ekonomicznego współdziałania.

Ale, jak wiadomo każdemu, eksport produktów obrobionych bez porównania opłaca się lepiej, niż eksport surowizny.

Wysyłki ekonomiczne każdego kraju skierowane były zawsze ku stopniowej zamianie surowego materiału przez półfabrykaty, półfabrykatów przez całkowicie wykończone.

Tymczasem, cóż widzimy w Rosji? Nietylko zboże, ale produkty przemysłu górniczo-hutniczego w wielkich ilościach wędrują zagranicę w postaci rudy.

Sam tylko Nikołajewski port wysyła rocznie około 40 milionów pudów rudy.

Nasuwa się pytanie: co ma Rosja z takiego eksportu, a co mogłaby mieć, gdyby zamiast rudy wysyłała szyny, albo nawet parowozy, wagony, maszyny?

Wszystko to są elementarne aksjomaty coprawda, ale też, niestety, do tych bolączek nie można inaczej się zabierać, jak z bijącym w oczy obliczeniem.

Nastrojem i przestarzałymi przesądami kierować się tu nie wolno.

Przyjazd anglików, który natchnął jednych nadzieją, pogrążył w rozpacz innych, którzy żywią mglistą obawę, że Anglja zawładnie bogactwem naturalnym Rosji i uczyni z ludności swych lenników.

Po raz niezliczony wyrażano obawę, że między kapitalistami angielskimi jest wielu „grzynderów”, spekulantów giełdowych, zerujących za łatwą zdobyczą; że prawdziwe kapitały, wobec znacznej odległości wzajemnej państw nie mogą wcale interesować się losem przedsiębiorstw w Rosji.

Ostrzegano przed wyzyskiem, strasząc przykładem spekulacji giełdowych T-wa „Majkop”.

Wołano, że moralny autorytet kapitału rosyjskiego wymaga ze strony rządu obrony przed najazdem angielskich spekulantów.

Utworzyła się niejako krucjata przeciwko kapitałowi zagranicznemu, resp. angielskiemu.

Ile w niej było słuszności po stronie „obrońców” krajowego kapitału wykażą dane faktyczne na ścisłych liczbach oparte, które zamieścimy na tym samym miejscu w jutrzejszym numerze naszego pisma. (d. n.)

K. T.

Strajk górników w Niemczech.

Dortmund, 10 marca.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w całym okręgu przemysłowym nad Rurą najzaciętsza walka, o podwyższenie płacy, jaką tu kiedykolwiek widziano, a towarzyszy jej ogólna sympatja całego prawie społeczeństwa.

Dortmund owo „czerwone zagłębie” okręgu nadrurskiego zapala się zawsze

najłatwiej to też tu, a nie gdzieindeg wybuchł strajk i tym razem najprędzej i najgwałtowniej. Zapoczątkowali go górnicy z Scharnhorst i Kaisersthal. Z 70 zgromadzeń, jakie odbyły się wczoraj najburzliwsze było w kopalni Kobersburg przy Dortmundzie. Już o 3 godz. była sala zapełniona doszczętnie, jednakże niezadługo ogłoszono, iż z powodu zbyt wielkich tłumów, zgromadzenie odbędzie się pod gołym niebem. W jednej chwili zgromadziło się na obrzymiej łące przeszło 10,000 robotników dokoła czerwonej trybuny, na której obok prezydium znaleźli pomieszczenie przedstawicieli policji i dziennikarze.

Pierwszym mówcą był poseł Sachs, znany przywódca robotniczy. Sachs jest znakomitym mówcą wiecowym, umie porwać tłumy, jednakże nie doprowadza ich nigdy do roznamietnienia, łągając zawsze wrażenie naturalnym humorem i gorzkimi, a zarazem dosadnymi dowcipami. Zdawszy sprawę z rokowań z przedstawicielem rządu, sekretarzem stanu Delbrückiem, zaważwał mówca górników do największej karności i porządku, aby tylko nie dać policji sposobności do wkroczenia.

Następnie odczytał poseł Sachs rezolucję, w której zaznaczono, iż trzy związki robotnicze postanawiają w pełnem porozumieniu się ze sobą, przeprowadzić podwyżkę płacy, drogą prawnie dozwolonego strajku:

Zgromadzeni przyjęli rezolucję wprost entuzjastycznie, poczem przemawiał szereg mówców, z których jeden zwrócił się gwałtownie przeciwko używaniu alkoholu w czasie strajku. Inni zaznaczyli, iż wielu członków, tak zw. Curzejschańskiego związku, przystąpi z całą pewnością do strajku...

Delegaci, którzy poprzednio głosowali na zebraniach przeciw strajkowi, oświadczyli, iż poddają się w zupełności zapadłym uchwałom i będą w swoich kołach propagowali hasło ogólnego strajku.

Między strajkującymi górnikami znaleźli się również wszyscy polacy, należący przeważnie do zjednoczenia zawodowego polskiego, jako też i do innych związków. Polacy zorganizowani w związku chrześcijańskim nie zdecydowali się jeszcze i czekają na dyrektywę ze strony zarządu.

Upadek stronictw prawicowych.

Wobec zbliżających się wyborów do 4 Dumi organy prawicy patrzą z niepokojem w przyszłość i stawiają sobie dość smutne horoskopy co do rezultatów wyborów.

„Mosk. Wied.” sądzą, że ten upadek stronictw prawicowych przypisać należy z jednej strony waśnom i kłótniom wśród przywódców, z drugiej zaś strony — temu, że przywódcy stronictw prawicowych nie liczą się z masami ludności.

„Oprócz stosunkowo niewielkiej liczby osób, biorących udział w tych sporach i kłótniach, i należących do tego lub owego obozu, cała obrzymia masa ludzi rosyjskich może być przesiąknięta tylko zdziwieniem i nieufnością. Tem może tłumaczy się ta okoliczność, że prawica w Dumie jest tak mało związana z tą ogromną masą ludzi rosyjskich, którzy i teraz są wierni naszym tradycyjnym zasadom”.

W innym organie prawicy akademik Sobolewski sądzi, że przyczyną słabości stronictw prawicy jest... wrogi stosunek względem nich biurokracji!

„Russkoje Slovo” twierdzi, że nie tylko skrajne organizacje prawicowe, ale i nacjonaliści przechodzą ciężkie przesilenie. Z ostatniego sprawozdania związku nacjonalistów okazuje się, że w kase znajduje się wszystkiego 59 rb. Związek istnieje tylko dzięki pomocy materialnej ze strony Balaszowa.

Opłaty na rzecz miasta.

Jak wiadomo, już od dłuższego czasu zarządy miejskie starają się o wprowadzenie pobierania opłat na rzecz

miasta od każdego pudła towarów przewożonych i wywożonych kolejami żelaznymi.

Obecnie ministerjum spraw wewnętrznych rozesało za pośrednictwem komisji do spraw miejskich okólnik wyjaśniający:

1) w jakim zakresie mogą być przez zarządy miejskie zużytkowane pieniądze z tego źródła otrzymywane i 2) żądający bliższych wskazań i danych, celem określenia wysokości opłat.

Co do pierwszego — pieniądze muszą być zużywane jedynie na remont kapitału lub „przeprowadzenie nowych urządzeń w dzielnicach, przylegających do stacji kolejowych lub linii podjazdowych kolejek.

W sprawie zaś drugiej ministerjum żąda danych, czy w dzielnicach przylegających do stacji lub toru podjazdowego jest wiele i jakich zakładów i przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, oraz jaką jest suma rocznego obrotu ładunków tych przedsiębiorstw.

Głos telefonistek.

—00—

(Artyk. nadesłany).

Z głębokim oburzeniem przeczytaliśmy artykuł, zamieszczony w piątkowym numerze „Gazety Łódzkiej”, którego autor, pisząc o zauważonych usterekach w funkcjonowaniu stacji telefonów, używa pod naszym adresem takich określeń, jak „Łódzkie Lalutki”, „podważdne nie pięknej Heleny”, „pokojówki” i t. p., przez co stawia ogół uczciwych pracowników w dwuznacznym oświetleniu, łącząc nas z bohaterką ponurej tragedji częstochowskiej.

Nie możemy na tem miejscu wdawać się w szczegółowy rozbiór warunków, sprawiających, że instytucja, tak ważną rolę odgrywająca w życiu miasta tak ściśle złączona z najżywoźniejszemi potrzebami jego mieszkańców, nie odpowiada swemu zadaniu, pozostając wciąż w stadium nie do rozwoju, twierdziłmy jednak stanowczo, że jeno bardzo niewielki ułamek tych przykrości, na jakie narażeni są abonenci wskutek wadliwego funkcjonowania telefonów, wynika bezpośrednio z niedbalstwa, lub lekceważenia sobie abonentów przez telefonistki.

Publiczność nie zna warunków technicznych i życiowych, w jakich zmuszona jest pracować telefonistka, nie dostrzega poza jej osobą pogmatwanego systemu gospodarki biurokratycznej, krepującej tysiącem martwych formalności życia i rozwój techniczny instytucji i całe swoje, usprawiedliwione, skądinąd rozdrażnienie, wyładowuje doraznie w formie niezawsze poprawnej — najczęściej pod postacią złośliwych docinków i grubjankich wynysków pod adresem telefonistek, jako stojących najbliżej.

Nie dość na tem. Prasa, uważając za swój słuszny obowiązek obronę sprawy ogółu, nie omija żadnej sposobności, aby przypiąć łatkę nielubianej instytucji, przyczem telefonistki znowu zmuszone są przyjąć w milczeniu kilka, rzadko usprawiedliwionych zarzutów i być przedmiotem mniej lub więcej subtelnych dowcipów.

Nie kwestjonujemy prawa, a nawet obowiązku prasy kontrolowania instytucji publicznej, żądamy jędnak w imię sprawiedliwości bezstronnego zbadania kwestji w każdym poszczególnym wypadku i protestujemy z oburzeniem przeciwko taktyce pisma, nieograniczającego się do rzeczowej krytyki, które utożsamiając nas z nieetyczną jednostką, rzuca na nas niesprawiedliwą, krzywdzącą obelgę.

Pomiędzy dziewięćdziesięcioma z górą telefonistkami może się znaleźć jednostka o niezbyt wysokim poziomie etycznym, niestarannie wychowana, jednostka, lekceważąca sobie obowiązek, lecz identyfikowana jej z ogółem i rzucając z tej racji błotem na nas, którzyśmy tyle tylko zawiniły, że twarde życie zmusza nas do pracy w niepopularnej instytucji, jest złośliwą niesprawiedliwością, świadczącą o niskim poziomie moralnym autorów.

Odwotujemy się do opinii publicznej, której wyrazem uczciwszy odłam

*) Artykuł niniejszy ze względu na ściśle z sobą związane przemyśle Królestwa i Cesarstwa, do Wasy całego państwa rosyjskiego.

*) Przeciwno temu, aby instytucja telefona była nielubiana — protestujemy (Przyp. Red.)

prasy łódzkiej i gorąco protestując przeciwko taktyce niekulturalnych autorów wzmiankowanego artykułu, jesteśmy przekonani, że podobne wycieczki, rzucające podług obelgę na ogół Bogu ducha winnych pracowników, będą słusznie potępione.

(Następuje kilkadziesiąt podpisów).

Wiadomości ogólne.

Emigracja. Według danych głównego urzędu do spraw przesiedleńczych, w r. z. wyemigrowało z państwa rosyjskiego na Syberję 189,791 osób.

Najwięcej wyemigrowało z guberni Królestwa Polskiego i Litwy. Z Syberji powróciło 116,308 osób.

Węgiel dla floty. Ministerjum marynarki, z powodu strajku górników angielskich postanowiło zakupować węgiel rosyjski z Zagłębia donieckiego.

Pomimo, że pierwszy transport węgla okazał się zupełnie nieodpowiedni, jednakże ministerjum postanowiło wytrwale nie zrzekać się węgla donieckich przynajmniej dla floty bałtyckiej.

Ze świata.

O nadużycia wyborcze. Prokuratorja krakowska wniosła oskarżenia przeciwko kilkunastu osobom o nadużycia wyborcze w pałacu Spiskim podczas ostatnich wyborów parlamentarnych.

Dalsze śledztwo w toku. Dotychczas przesłuchano 600 świadków.

Z LITWY I RUSI.

O rzekomy mord rytuałny. W sferach sądowych kijowskich panuje przekonanie, że w sprawie Bejłisa, oskarżonego o zabójstwo Juszczyńskiego, nastąpił poważny zwrot. Przewidują umorzenie sprawy.

W każdym razie jest pewne, że przeprowadzone będzie nowe śledztwo.

Wadomości krajowe.

Samobójstwo ucznia. W ubiegłym tygodniu w szkole na Starej Dąbrowie usiłował powiesić się

12-letni chłopczyk Tarnowski. W tym celu zaczepił pasek na tablicy i zrobiwszy pętlę zarzucił ją na szyję.

Młodocianego desperata uratowali koledzy, poczem odprowadzono go do domu. Chłopiec był już od kilku dni jakiś nieswój i skarżył się, że mu coś dolega, aż wreszcie samobójstwem chciał zakończyć życie.

+ Echo sprawy Macocha. Sprowadzonym specjalnie z Warszawy do urzędu telegraficznego piotrkowskiego aparatem automatycznym wyprawiono w okresie procesu z górą 100 tys. wyrazów.

Dochód dzienny biura telegraficznego wynosił dziennie z górą 500 rub. W dniu ostatnim sprawy wyprawiono z górą 200 depesz z treścią wyroku.

Prima Aprilis.

Tak jak śmigus w drugi dzień Wielkiej Nocy, a klocki w Popielec, tak w dniu pierwszym kwietnia przyjętem jest wysyłanie na „Prima Aprilis” znajomym i nieznanym nawet, pocztówek z niesmacznymi wierszyczkami i malowidłami, mającymi nibyto ukazywać błędy osób, do których karty owe są wysyłane.

Jakże jednak godna to potępienia rozrywka!

Niewinną jest bowiem rzeczą oblać kogoś wodą, również nic zdrożnego niema w przyczepianiu klocek (choć to posiada już pewne cechy złośliwości), ale wysyłanie paszkwiłów osobom, z którymi się jest w stosunkach serdecznej, rzekomo, przyjaźni, — wysyłanie wogóle takich anonimowych paszkwiłów, jest postępkem wprost ohydny.

Bo czyż to szlachetnie wyśmiewać czyjeś błędy lub ułomności?

Czyż to nie okrucieństwo naigrywać się z czyjeś kalectwa?

Uczciwy człowiek na wysyłanie podobnych kart nie powinien poważać się nigdy!

Tyle co do kart anonimowych.

Jest w użyciu jednak jeszcze wstrętniejszy sposób dla wyładowania złośliwości ludzkiej, a do sposobu tego najczęściej ludzie złej woli uciekają się w dniu pierwszym kwietnia. Sposób ten — to posyłanie listów anonimowych.

Dany osobnik, oczerniając w takim liście, na przykład, jednego z członków rodziny, zamąca tym sposobem spokój pozycia domowego, a często powoduje rodzinne niesnaski, które kończą się nieraz bardzo smutno...

I przez co? Przez „żart” wysyłającego anonim!

Upływa dopiero pierwsza połowa marca, a okna wystawowe sklepów z materiałami piśmiennymi, zapelnione są już od góry do dołu pocztówkami na „Prima Aprilis”.

Zdaniem mojem poważniejsze przynajmniej firmy podobnych kart pocztowych mieć u siebie nie powinny.

U nas w Łodzi jednak firmy te mają właśnie jaknajwiększy ich wybór.

Nie będę nawoływać składników papieru o wycofanie ze sprzedaży wspomnianych pocztówek. Byłoby to bezowocnem z pewnością.

Zwracam się jednak do naszej młodzieży, która powinna zrozumieć jaką ujmę przynosi człowiekowi wysyłanie, li tylko dla własnego kaprysu, paszkwiłów, sprowadzających adresatowi gorzki, a często wprost nieszczęśliwy dzień.

Nie nabywajcie zatem pocztówek na „Prima Aprilis”, ani nie wysyłajcie anonimów, ponieważ tem sprawiacie przykrość innym, a ubliżacie sobie!

Henryk Bronicz.

Z Koła.

(Kor. wł.: „N. K. Ł.”)

Onegdaj około godziny 11-ej wiecz. wybuchł groźny pożar w oborze klasztornej. Na ratunek pospieszyła straż ogniowa ochotnicza kolska, z p. M. Ostrowskim (komendantem) na czele. Rozwinęto energiczną akcję ratunkową, aby ocalić żywy znajdujący się tam inwentarz, co też uskuteczniiono, dzięki czemu nie poniesiono poważniejszych strat. Ogień stłumiono w ciągu niespełna dwóch godzin, przyczem p. Ostrowski został też lekko zraniony.

— W sobotę 16 b. m., zjeżdża tu na jeden występ p. Przybyłko-Potocka ze swą trupą. Wystawiona zostanie sztuka Tadeusza Konczińskiego „Straceńcy”. Popyt na bilety ogromny.

— Wkrótce zostanie tu otwarty kinematograf, którego brak dawał się odczuwać mieszkańcom m. Koła.

(H)

Z Sali Obrad.

Ze Stow. „Bykur Cholim”.

W sobotę o godz. 9 wieczorem, w lokalu łódzkiego żydowskiego Tow. dobroczynności przy ul. Zachodniej nr. 20, odbyło się zebranie łódzkiego Tow. pielęgnowania chorych p. n. „Bykur Cholim”.

Zebrańie zagaił prezes p. Jakób Herc, przewodniczył dr. N. Goldblum, na asesorów zaproszono pp. Natana Kopla i J. Abramsohna, sekretarzem był p. Czamański. Sprawozdanie za 1911 r. odczytał p. Dawid Nowiński.

1 stycznia 1911 r. Stow. liczyło członków 1,690, w ciągu roku przybyło 38, ubyło 57, pozostało na rok 1912 członków 1,671, chorych było 204. Przychód wyniósł rb. 31,580 kop. 84 kop., rozchód zaś rb. 33,427 kop. 71, niedobór wyniósł zatem rb. 1,847 kop. 37. Zaproponowano zamiast 600 rb., przeznaczonych na utrzymanie chorych, wyznaczyć, sumę 200 rb.

P. Jakób Herc oświadczył, że zarząd szpitala Poznańskich chętnie zgodzi się na powiększenie szpitala i umieszczenie chorych, przysyłanych z Tow. „Bykur Cholim” o ile stowarzyszenie to powiększy koszty na utrzymanie chorych z 800 na 2,000 rb.

P. Daniel Konarski podaje wniosek, by zgodzić się na to, lecz z tym warunkiem, by w szpitalu Poznańskich umieszczono 8 łóżka dla chorych przysyłanych z Tow. „Bykur Cholim”.

Na to p. Herc zaznacza, iż wniosek p. K. jest b. słuszny i gotów jest go popierać, byleby Tow. „Bykur Cholim” samo udało się z powyższą propozycją do zarządu szpitala Poznańskich.

Propozycja ta została przyjęta. Wniosek zarządu by za wizyty płacono doktorom zamiast 10 k. — 15 kop. i za lekarstwo zamiast 10—15 kop., oraz za poradę lekarza w domu po 5 kop., pomimo opozycji ze strony dra Bettego, przyjęto.

Co się tyczy Uzdrowska, to również przyjęty został wniosek by wysłać zamiast 41 osób—60 i podzielić je na 2 klasy: jedną w pawilonie Leonory Poznańskiej, drugą zaś w starym pawilonie.

Cena w pierwszym ma wynosić na sezon 15 rb.; w drugim zaś zamiast 6 rb. — 8 rb.

Postanowiono wysłać podziękowanie p. Krotoszyńskiej za zaofiarowanie wybudowania pawilonu, oraz osobiście podziękować obecnemu p. Mendlowi Prechnerowi za zaofiarowanie wybudowania pawilonu dla chorych gruźliczych.

Następnie przystąpiono do wyborów. Mandaty swe złożyli pp. Adolf B. Rozenthal, Herman Czamański i Gustaw Lindenfeld, zarząd prosił by ustępujący pozostali nadal.

Wybory dały wynik następujący: do zarządu wybrani zostali: E. Szykier, L. Fiatto, Jul. Rozenthal, Sz. Muszkat, dr. Rotszpan, dr. Wilk, dr. Handelsman, dr. Goldblum, dr. Bete i Bernard Baruch.

Do komisji rewizyjnej: dyr. J. Zand

11)

OTTON RUNG

Lotnik Jacquelin.

Tom. K. Tom.

Rozbijając się o nas, tumany piasku zasypywały nam ręce usta i kieszenie ostrym jak szkło żwirem.

Zawył wieher, goniąc i szarpiąc ołowiane chmury; fale toczyły groźnie swe siwe grzbieity i z hukiem rozpryskiwały na brzegu w snopy śnieżystej piany...

W tej chwili właśnie słońce zniknęło zupełnie za linią horyzontu. Ostry, lodowaty powiew wichru od morza zasnuł całe niebo chmurami, ale jednocześnie powietrze rozjaśniło się, nabierając jakiejś dziwnej żółtawej przezroczystości.

Przeglądałem się temu myśląc, że tak samo szaleć będzie i wyć burza, tak samo miotać nim będzie, gdy się wzniesie, jak w tej chwili miota ziarnkami piasku i płatkami piany morskiej.

W tej samej chwili nad naszymi głowami rozległo się jakby ciężkie, przeciągłe westchnienie.

— Łódź na wodę! — zawołałem, zrywając się, — Prądeży!

Ze zrzębu urwiska zerwał się i przerzu-

cił ku nam wielki, kanciasty, zupełnie czarny sien, — z niepojętą szybkością przemknął tuż obok nas... jedna chwila — i została po nim tylko ciemna kreska, uciekająca ku morzu.

Po pewnym czasie dopiero mogliśmy rozróżnić sześciopiętrowe płaszczyzny, połączone cienkimi drążkami i cały systemat tarcz i dzirytywów.

Do uszu naszych doleciał szum propetera i głuchą częstą wybuchy motoru...

Coraz mniejsza i mniejsza, ale coraz to wyraźniej zarysowana na tle nieba, „Kula ognista” wzbila się i pomknęła w kierunku zachodnim.

Widziałem wielkie uderzenia rozpostartych skrzydeł bajkowego kondora, — zagarniały one powietrze i kołysały się wnosząc aparat naprzekór wichrowi.

A pośrodku tych skrzydeł stoi on, Jacquelin, ująwszy w potężne dłonie koło sterowe, patrząc czarnymi jak smoła, płonąciami oczami z pod gęstych, krzaczastych brwi, naprzód, na spotkanie burzy, sam czarny, jak posąg ze spiżu, śmiałek u steru swej widmowej napowietrznej łodzi...

Łódź motorowa skrzyknęła po piasku.

Wskoczyliśmy do niej w biegu.

Z rykiem spienione fale rzucały się na brzeg i długi czas bezsilni byliśmy wobec nich, aż nareszcie powrotna fala ruszyła nas z miedzi i uniosła na pełne morze.

Mknęliśmy z prądem, w tym samym kierunku, w którym oddala się aeroplany...

Z zachwytem i pizerazentem patrzyliśmy, jak płynie w przestworzach — tak blisko wiadnokregu, niby czarodziej tajemniczy a władny, pod wielkim rozpostartym płaszczem.

Wolaliśmy doń, wywijali czapkami...

Nagle zniknął nam z oczu... Zginał?... Ale nie. — oto jest!... Wrócił!

Tak, poniosło go z powrotem. Aparat, który nie mógł stracić równowagi, pędził z powrotem ku nam, zachowując istotnie zupełną stabilizację, ale odepchnięty wtył przez burzę, odrzucony przez bystre warstwy powietrza.

Ale nie spadał, — o, nie! — Trzymał się wciąż na jednym poziomie, a nawet podnosił się jeszcze, jak gdyby usiłując skierować swój lot ponad zagrządzającymi mu drogę masami zgeszczonej atmosfery.

Coraz bardziej zbliżał się ku nam... Mknął z powrotem? — Ale nie!... oto znów ruszył naprzód, wybiera niżej leżącą warstwę, rzekłbyś — szuka przyścia, wąwozu między górami wzburzonych fal powietrza.

Oto znów jest prawie nad naszymi głowami, ale mniej wyraźnie widoczny na tle zapadającego zmroku. Od czasu do czasu wieher donosił przerywane walczenie propetera. Wiedziałem nad sobą kolosalne czarne czworokątne płaszczyzny, aluminiowe części szkieletu pobłyskiwały w ciemnościach.

(C. d. n.)

Ad. Goldberg, Ad. S. Landau i Michał Kryszek.

O godz. 1 i pół w nocy posiedzenie zamknięto.

(e)

Ze Stowarzyszenia Komwojazerów.

Pod przewodnictwem p. Dwejżina i przy poprzednim składzie prezydium, wczoraj wieczorem odbyło się dokonanie ogólnego rocznego zebrania członków Stowarzyszenia Komwojazerów okręgu łódzkiego.

Najpierw omawiano sprawę określenia najwyższej zapomogi w ciągu roku. Po krótkiej dyskusji sprawę tę zdecydowano w ten sposób, że wysokość najwyższej zapomogi określono na 400 rub.

Następnie na porządku dziennym zebrania była sprawa udzielenia zapomóg dwóm wdowom po członkach Stowarzyszenia.

Ponieważ jedna z nich zrzekła się zapomogi, zebranie ogólne uchwaliło udzielić zapomogi drugiej wdowie w sumie 400 rub.

W trzeciej sprawie, dotyczącej określenia wysokości pożyczki, udzielanej członkom, postanowiono, że wysokość pożyczki nie może przewyższać 300 rub.

Punkt jedenasty porządku dziennego dotyczył zażalenia jednego z członków Stowarzyszenia w opłacie składek członkowskich.

Zażalenie to trwa już w ciągu dwóch lat.

Wobec tego, że tłumaczenie członka uznano za wystarczające, postanowiono udzielić mu prolongatę jeszcze na rok, jeżeli zaś i w ciągu tego roku członek nie ureguluje składek będzie wykreślony z listy Stowarzyszenia.

Potem omawiano wniosek zarządu o udzieleniu moskiewskiemu Stowarzyszeniu Komwojazerów zapomogi na wydawnictwo tygodnika „Komwojazer”. Zebranie ogólne uchwaliło udzielenie tej zapomogi i określiło jej wysokość na 250 rub.

Długa i bardzo ożywiona dyskusja wywołała sprawę powiększenia zapomóg wydawanych po śmierci członków ich rodzinom z funduszu „Samoopodatkowanie”.

Dotychczas w razie śmierci jednego z członków Stowarzyszenia, wszyscy pozostali członkowie składali po 3 rb. 80 kop. i rodzina zmarłego otrzymywała 1,800 rb. Obecnie zarząd Stowarzyszenia zaproponował podwyższenie składek do 4 rb., oraz zapomogi do 4000 rb. Na zmianę tę zebranie ogólne zgodziło się niemal jednogłośnie.

Jeszcze na porządku dziennym była sprawa utworzenia przy Stowarzyszeniu Towarzystwa wzajemnego kredytu, lecz zdecydowanie tej sprawy odłożono do nadzwyczajnego zebrania, które odbędzie się w d. 24-ym b. m.

W końcu przystąpiono do wyborów, które dały wyniki następujące:

Do zarządu wybrani zostali pp.: M. Szildkret, S. Kantorowicz, M. Hurewicz, I. Levit, S. Levinsohn i S. Janas;

na kandydatów do zarządu pp.: I. Stałkin, S. Finkelstein, S. Luksenburg, A. Rosenthal, K. Levinton, I. Rosenthal, I. Niemczyk, S. Livszyc i I. Tenenbaum; do komisji rewizyjnej pp.: D. Goldstadt, S. Lederman, E. Jakobson, S. Blumberg i M. Witkind;

na kandydatów komisji rewizyjnej pp.: B. Biber, S. Bujaner, S. Najda, J. J. Sidrański i A. Konarski i do komisji redakcyjnej pp.: M. Sternik, J. Tenenbaum, A. Blumenkrantz, L. Herstein, I. Stałkin, M. Andres, M. Kossel i F. Feinstein i S. Lusternik.

Zebranie zakończyło się o godzinie 5-ej nad ranem.

(h)

KRONIKA.

(h) **P. gubernator piotrkowski** szambelan Jaczewski, przyjechał wczoraj do Łodzi pociągiem popołudniowym.

Dziś, o godzinie 10 rano, wyjechał do Piotrkowa.

(h) **Senator Zajoncowski**, jak to już zaznaczyliśmy — przyjechał do Łodzi z urzędnictwem do szcze-

gólnych zleceń przy ministerjum spraw wewnętrznych, p. Michałowem; w Łodzi oczekiwali na senatora przybyli już przedtem pp. Świętów i Sieriebriannikow, pierwszy inspektor weterynaryjny z Petersburga, a drugi z Kielec.

Senator Zajoncowski zwiędził wczoraj najpierw rzeźnię Towarzystwa akcyjnego, a następnie rzeźnię na Bałutach. Towarzyszyli mu: prezydent miasta, p. Pięnkowski, policmajster, p. Riezanow, oraz nacelnik powiatu, p. Michniewicz.

Ponieważ o przyczynach przyjazdu senatora Zajoncowskiego do Królestwa krążą najrozmaitsze wersje, nie od rzeczy będzie podać szczegóły rozmowy, jaką senator Zajoncowski miał z jednym korespondentem. Senator oświadczył w rozmowie, że przyjechał w celu przekonania się, czy ustanowiony przez odnośne przepisy dozór weterynaryjny jest stosowany w praktyce i czy pobierana jest regularnie opłata od bydła, przywożonego do Królestwa, wobec tego, iż ze strony handlarzy bydłem działa się i dzieją wielkie nadużycia pod tym względem.

W jednej Warszawie, według obliczenia tamtejszej izby skarbowej, niedobór tej opłaty wynosi około miliona rubli.

Następnie senator Zajoncowski pragnie zaznajomić się z działalnością syndykatu handlarzy bydłem w Królestwie. Syndykat taki istnieje, co potwierdziły rewizje, robione u członków syndykatu; rewizje te były robione prawie jednocześnie z przyjazdem do Królestwa p. Zajoncowskiego, lecz bynajmniej nie z jego polecenia. Był to tylko zbieg okoliczności.

Podczas pobytu w Sosnowcu senator Zajoncowski interesował się bardzo urządzeniem rampy świńskiej oraz eksportem nierogacizny zagranicę. W Częstochowie senator oglądał rzeźnię Towarzystwa akcyjnego.

Rzeźnię łódzkie podobały się senatorowi bardzo.

Senator Zajoncowski interesuje się bardzo stosunkami między konkurującymi ze sobą rzeźniami i po powrocie do miasta poprosił o okazanie mu koncepcji, udzielonej Towarzystwu akcyjnemu na budowę rzeźni w Łodzi.

Senator Zajoncowski oraz towarzyszący mu panowie zamieszkali w hotelu Manteuffla i tam też przyjmują interesantów.

(r) **Rewizor podatkowy**. baron Tyzenhausen wyjechał wczoraj z Łodzi do Tomaszowa.

(r) **Nominacja**. Na stanowisko budowniczego cyrkulowego w Łodzi mianowano na miejsce p. Furgelma inżyniera Puckiewicza.

(r) **Ze Stow. nauczycieli**. Z okazji 15-letniego istnienia Stow. nauczycieli żydów, w sobotę, 16 b. m. odbędzie się w sali Nowej przy ul. Wólczańskiej nr. 5, koleżeński wieczorek taneczny.

Bilety imienne wydaje biuro Stow. codziennie od godz. 7 do 8 wieczór.

(h) **Z Tow. wzajemnego kredytu**. Wczoraj wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, miało się odbyć ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu łódzkich kupców i przemysłowców.

Zebranie to nie doszło do skutku, gdyż przybyło zaledwie kilka osób i odbędzie się w drugim terminie, dnia 26 b. m.

(r) **Tow. Krzew. Oświaty**. W sobotę 16 marca, o godzinie 8 wieczorem, w lokalu towarzystwa przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, p. Feliks Halpern znany w naszym mieście muzyk i krytyk muzyczny wygłosi odczyt „O historii muzyki”. Prelegent zapozna słuchaczy z początkami historii muzyki, rozwojem instrumentów oraz znaczeniem i wpływem muzyki na duszę człowieka.

Bilety wejścia 10 kop. W niedzielę dnia 17 b. m. zwykłego odczytu nie będzie z powodu walnego zgromadzenia członków T.K.O., które rozpocznie się o godzinie 4 po południu.

(n) **Zebranie**. W dniu 18 marca o godzinie 7 i pół wieczorem, w lokalu przy ulicy Zielonej nr. 15, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Stow. wzajemnej pomocy pracowników przem. handlowych w gub. piotrkowskiej.

(r) **Zebranie pracowników I. K. Poznańskiego**. Główno pracowników firmy I. K. Poznańskiego, otrzymano zezwolenie policmajstra organizuje zebranie, w celu omówienia nieprawidłowego rozkładu składek szkolnych, oraz dokonania wyboru deputacji klórazy złożą odnośną relację gubernatorowi piotrkowskiemu.

Zebranie to odbędzie się w środę dnia 13 marca przy ulicy Ogrodowej nr. 18a, punktualnie o godzinie 6 i pół wieczorem.

(a) **Zebranie**. W dniu 24 marca o godzinie 2 po poł. w sali Angielskiej przy ul. Wólczańskiej nr. 5, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków II bałuckiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

(l) **Z. Tow. zwolenników Sportu**. W nadchodzącą sobotę w sali towarzystwa „Zwolenników Sportu” przy ulicy Nawrot odbędzie się wieczornica połączona z popisem gimnastycznym T-wa. Początek o godzinie 8 w.

(r) **Dla bezrobotnych**. Komisja wynajdywania pracy dla żyd. robotników tkackich (sekcja żyd. Tow. Dobroczyn.) zawiadania, że żyd. robotnicy tkaczy, szukający umieszczenia w tutejszych tkalniach mechanicznych, oraz tkacze ręczni, pragnący nauczyć się tkactwa mechanicznego, mogą zgłaszać się do kierownika biura pośrednictwa wspomnianej komisji pana N. Nussbauma (codziennie od godz. 10 — 12 p. p. w szkole tkackiej Tow. „Talmud-Fora” Srednia 46-48, zaś od godz. 2 — 3 w domu przy ul. Piotrkowskiej 10).

(r) **Z. Tow. Hygienicznego**. Oddział łódzki Towarzystwa Hygienicznego otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w Zjeździe higienistów we Włocławku, mającym się odbyć dnia 25, 26, 27 maja r. b.

Zjazd rzeczony mieć będzie szczególnie doniosłe znaczenie, wobec spodziewanego w krótkim czasie wprowadzenia samorządu miast.

Przedmiotem narad będzie: 1) Zaopatrzenie miast i osad w wodę. Wodociąg, studnie. Projekty całkowitych urządzeń dla miast. Sposoby oczyszczania i odzależniania wody. Budżety budowy i utrzymania wodociągów i studzien.

2) Kanalizacja miast małych i większych (ogólnospławna, rozdzielcza itp.) Inne rodzaje asenizacji. Budowa ustępów. Wywózka. Usuwanie i niszczenie odpadków. Odnośne budżety.

3) Rozwój terytorjalny i zabudowywanie miast. Plany regulacyjne. Przepisy budowlane.

Zarząd łódzkiego Oddziału Towarzystwa Hygienicznego uprzejmie prosi pp. członków, życzących sobie wziąć udział w Zjeździe, oraz pragnących wygłosić referaty w powyżej wymienionych sprawach, o zapisywanie się u dra Sewera Sterlinga, Piotrkowska 111, przed dniem 5 kwietnia r. b.

(r) **Ostatnia posługa**. Wczoraj po południu, odbył się pogrzeb zmarłego przedwcześnie, utalentowanego artysty-malarza, Dawida Modensteina. Smutny ten obrzęd zgromadził sporo osób, bo zmarły cieszył się wielką sympatią. Po odśpiewaniu odpowiednich modlitw, które wykonał sekret, pod kierunkiem Kantora synagogi przy ul. Spacerowej, wszedł na mównicę adw. prz. Piotr Kon i w krótkim, lecz serdecznym przemówieniu, scharakteryzował zmarłego, jako bojownika za ideały, niezdolnego do żadnych kompromisów.

Niech mu ziemia lekką będzie.

(r) **Dla młodzieży**. T-wo „Wiedza” urządza we czwartek dnia 14 i w piątek 15 marca r. b., w teatrze „Odeon” (Przejazd nr. 2), przedstawienia z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej.

Początek punktualnie o godz. 4-ej po południu. Wejście: na parter dla młodzieży kop. 5, na balkon dla młodzieży kop. 10, dla dorosłych kop. 20.

(z) **Z przemysłu**. Towarzystwo akc. „I. John”, w czasie od 2 października 1910 r. do tegoż dnia 1911 r., miało ogólnego dochodu 2,626,599 rb. 37 kop. czystego zysku w tymże okresie osiągnęło 306,787 rb. 22 kop. Z sumy zysków wyznaczono na wypłatę dywidendy akcjonar. 144,500 rb.

(h) **Z drugiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego**. W dn. 18 b. m. w lokalu własnym przy ul. An-

drzeja nr. 3, odbędzie się ogólne roczne zebranie reprezentantów drugiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, w celu odbycia sprawozdania z działalności i dokonania wyborów.

(a) **Nowe rozporządzenia**. Na mocy rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego sklepy fryzjerskie i rezury, zarówno chrześcijańskie, jak żydowskie mają być zamykane w niedzielę i święta o godzinie 11 przed południem.

Winni przekroczenia rozporządzenia tego będą pociągani do odpowiedzialności.

(h) **„Kropla mleka”**. Pożądaną innowację zaprowadza tow. „Kropla mleka”, które, jak wiadomo, wydaje bezpłatnie lub po bardzo niskiej cenie mleko sterylizowane dla niemowląt-dzieci ubogiej ludności. Innowacją tą będzie zwiedzanie mieszkań rodziców niemowląt, pozostających pod opieką towarzystwa „Kropla mleka”, w celu stwierdzenia, czy matki stosują się przy karmieniu dzieci do przepisów lekarza.

Pozatem staraniem Tow. urządzone będą w większych zakładach przemysłowych żłobki dla dzieci robotnic, gdzie w chwilach wolnych od pracy matki będą miały możliwość karmienia niemowląt.

(s) **Otwarcie fabryki**. — Zamknięta przed dwoma tygodniami (o czym w swoim czasie donosiliśmy) fabryka Teodora Seilera przy ul. Piotrkowskiej nr. 265 została dziś w ruch puszczona.

Robotnicy zgodzili się na warunki zaproponowane pierwotnie przez fabrykanta. Wynoszą one około 5 proc. zniżki na zarobkach.

Fabryka, ze względów konkurencyjnych, zmuszona była unormować płacę w stosunku do innych tego rodzaju fabryk.

Wszyscy robotnicy w liczbie około 320 zostali z powrotem przyjęci, z wyjątkiem pięciu, lecz i ci, jak nam komunikują, będą przyjęci za kilka dni o ile zgłoszą się po pracę.

(x) **Drugi w nowym parku**. W dniu 1 kwietnia r. b., w magistracie m. Łodzi odbędzie się przetarg na oddanie robót przy budowie dróg szosowych w nowym parku miejskim przy ul. Pańskiej.

Przetarg rozpocznie się od sumy kosztorysowej — 57,082 rubli 33 kop. in minus.

(x) **List gończy**. Sędzia pokoju 13 rewizji m. Łodzi poszukuje listami gośczeni Jeka Honaka, oskarżonego z mocy art. 177 ust. kar.

(c) **Kary za meldunki**. Na mocy postanowienia piotrkowskiego gubernatora z d. 20 lutego r. b. następne osoby pociągnięte zostały do odpowiedzialności sądowej i ukarane za nieprzebranie formalności meldunkowych: rządca domu nr. 37 przy ul. Piotrkowskiej, Eljasz Płasz na 25 rb., lub 5 dni aresztu, Adelaida Heit, zamieszkała przy ul. Zielonej nr. 12, na 5 rb., lub 3 dni aresztu, właścicielka domu nr. 67 przy ul. Wólczańskiej, Sura Goldman na 25 rb., lub 5 dni aresztu, właściciel domu nr. 105 przy ul. Długiej, Karol Rorer na 5 rb., lub 5 dni aresztu, właścicielka domu nr. 45 przy ulicy Zielonej, Olga Jantz na 15 rb., lub 5 dni aresztu, właściciel domu nr. 23 przy ul. Długiej, na 15 rb., lub 5 dni aresztu, właściciel domu nr. 11 przy szosie Karolewskiej, Jan Leopold na 25 rb., lub 5 dni aresztu.

WYPADKI W ŁODZI

(p) **Wypadek czy samobójczy?** W domu przy ulicy Olgińskiej nr. 5 spadł z 3 pietra niejaki Władysław Jackowski, robotnik bez zajęcia, lat 21.

Wypadek ten skończył się jednak nadspodziewanie pomyślnie: J. nie odniósł poważniejszego szwanku.

(a) **Aresztowanie złodziei**. Agenci policji śledczej aresztowali bandę złodziei, zwanych w żargonie złodziejskim „pajęczarze”, celem których było okradanie bielizny ze strychów. Do bandy tej należeli, Michalina Centkowska, 17 lat, Marjaana Janikowska, 44 l., Emilia Miller, 41 lat Kazimiera Chaberska 21 lat. Odebrano od nich całe stopy kradzionej bielizny. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło że specjalistki te grasowały w mieście na-

szem bezkarnie cały rok, okradając strychy z bielizny.

Dotychczas z odebranych łupów poznano bieliznę, skradzioną w domu nr. 6 przy ul. Szkolnej u Stefanusa, z domu nr. 19 przy ul. Pasaż Szulca u Lewitina, z domu nr. 11 przy ul. Pańskiej u Bielińskiej, u C. Szapiro (Mikołajewska nr. 9), u Racheli Grünbaum (Szkolna nr. 16) i u sędziego śledczego Puczkowskiego (Cmentarna 3). Pomimo to jeszcze nie poznano i niewiadomo gdzie skradziono, siedem łomoków bielizny.

Prawy właściciel może odebrać i odebrać swoją bieliznę w wydziale śledczym przy ul. Długiej nr. 29.

(r) Wykrycie jaskini złodziejskiej. W mieszkaniu na poddaszu domu przy ulicy Zagajnikowej nr. 5 wykryto wczoraj jaskinię złodziejską. W chwili wkroczenia policji w mieszkaniu znajdowało się sześciu zawodowych amatorów cudzej własności: Stefan Bogusławski, lat 29, Feliks Konke lat 33, Marjan Walkowiak, lat 20, Józef Mroczkowski, lat 38 i Władysław Jaron 25 lat — wszyscy pozbawieni już z wyroków sądowych praw stanu i skazani na oddziały aresztanckie.

Rabusie, ujrawszy wchodzącą policję, próbowali zdobyć wolność przy pomocy nożów, lecz widok brauningów zmusił ich do zaniechania tego zamiaru.

Podczas dokonanej w jaskini rewizji znaleziono wiele wytrychów, łomów noży ślepych latarek i innych przyrządów złodziejskich.

(a) Odbity łup. Wczoraj na rogu ulic Widzewskiej i Emilji stojkowi zauważali dwóch podejrzanych wyrostków niosących paczkę. Policjanci kazali im się zatrzymać. Wyrostki rzuciwszy paczkę zdołali zbiec.

W paczce tej znaleziono 12 par trykotowych kałesonów i dwie pary koszul. Rzeczy te prawy właściciel może odebrać w wydziale śledczym (Długa 29).

(p) Z głodu. Na ul. Ludwika nr. 43 omdlał z głodu robotnik bez zajęcia Tomasz Tokad, lat 38.

Nieszczęśliwym zaopiekowali się na razie przechodnie.

(p) Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem zawezwano Pogotowie na ul. Kątną nr. 54, gdzie w celach samobójczych wypił jakiegoś trucizny robotnik Konstanty Olejniczak, lat 37.

Denata odwieziono wstanie ciężkim do szpitala św. Aleksandra.

(p) Poparzenia. Woda wrzącą oblało przez nieostrożność 2 letnią córeczkę robotnika, Helenę Łuczak.

Lekarz Pogotowia stwierdził poważne oparzenia głowy, szyi i piersi. Wypadek ten zdarzył się w domu przy ulicy Średniej nr. 149.

(a) Kradzieże. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem, do mieszkania Marji Einhorn, przy ul. Długiej nr. 46, w chwili kiedy p. E. znajdowała się w kuchni, zakradł się rzeźmieszek, otworzywszy drzwi frontowe podrobionym kluczem, rozbił kasetkę stojącą na stole, z której skradł 300 rb. w gotówiznie, E., usłyszawszy podejrzany szmer, weszła do pokoju, co widząc złodziej rzucił się do ucieczki i pomimo krzyku i pogoni zdołał zbiec. Zawiadomiona policja zajęła się odszukaniem rzeźmieszka.

— Z kantoru Ludwika Adama Gificka, przy ul. Mikołajewskiej nr. 20, nieznanemu złodziejowi skradli 100 rb. w gotówiznie.

ZAMIEJSCOWA.

(x) Zwiedzenie szkół. Wczoraj w Zgierzu bawił naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej, rz. r. st. Bielajew w asystencji inspektora szkół początkowych okręgu brzezińskiego, p. Kroczochoy.

P. B. przybył do Zgierza o godz. 10 rano i zwiedzał niektóre szkoły początkowe, a wieczorem był obecny na posiedzeniu w magistracie miejscowym, poświęconem sprawom tychże szkół.

Na posiedzeniu tem, w którym wzięli udział: prezydent m. p. Sokolik, radni magistratu, oraz kuratorowie miejscowych szkół początkowych, naczelnik zwrócił uwagę na potrzebę zapewnienia dzieciom, uczęszczającym do szkół początkowych opieki lekarskiej, gdyż do szkół tych uczęszczają przeważnie dzieci rodziców biednych, którzy w razie choroby dziecka nie są w stanie otoczyć

go należytą opieką lekarską. Z tego też względu opieka lekarska dla biednej dziatwy szkolnej winna rozciągać się nie tylko na terytorjum szkół, ale i po za ich obrębem, t. j. jeśli dziecko uczęszczające do szkoły zachoruje w domu, lekarz szkolny winien pospieszyć mu z pomocą i do domu.

W myśl powyższego uchwalono asygnować sumę niezbędną na opłacanie stałego lekarza dla zgierskich szkół początkowych.

Oprócz tego na posiedzeniu powyższem poruszona była sprawa zaprowadzenia w zgierskich szkołach początkowych nauki śpiewu i gimnastyki, oraz gier różnych, mających dodatni wpływ na rozwój fizyczny dzieci, nie tylko w obrębie szkoły, ale i na wolnym powietrzu.

Rozstrzygnięcie tych dwóch spraw odłożono.

Naczelnik wyjechał ze Zgierza o godzinie 9 i pół wieczorem.

(x) O pracę dla robotników. Jak wiadomo z powodu kryzysu przemysłowego, jaki przeżywa kraj cały tysiące robotników fabrycznych pozostaje całymi miesiącami bez pracy i wskutek tego wielu z nich popada w nędzę.

Otóż, aby przyjść z pomocą tym nieszczęśliwym w ich ciężkim położeniu, gubernator piotrkowski polecił naczelnikom powiatów przyspieszyć rozpoczęcie robót publicznych, jak np. budowy szos i t. p. i angażować do robót tych pozostających bez pracy robotników.

W związku z tem rozporządzeniem urzędy gminne, w powiecie łódzkim, otrzymały w tych dniach okólnik władz powiatowych, polecający im dokonać spisu robotników pozostających bez pracy i listy imienne takich robotników dostarczyć niezwłocznie tymże władzom.

(z) Ze zgierskiego Tow. społ. „Zgoda“. W sobotę przyszłą w Zgierzu odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków Tow. społecznego „Zgoda“.

Za zebranie to, którego porządek dzienny, między innymi, obejmuje sprawozdanie z działalności Tow. za r. z., przybędzie z Warszawy członek centralnego zarządu Tow. spółdzielczych, p. Wojciechowski.

(x) Koncert popularny „Lutnia“ zgierskiej. Niedzielnym koncertem popularnym „Lutnia“ zgierskiej dla dzieci i młodzieży, odbył się z niezwykłym powodzeniem. Sala była zapelniona, wykonanie programu było świetne.

Młodociani słuchacze i słuchaczki opuszczali salę z żalem, ale i z nadzieją, że „Lutnia“ częściej sprawiac im będzie uczy w rodzaju niedzielnej.

(x) Z kolejki aleksandrowskiej. Na elektrycznej kolejce aleksandrowskiej uruchomiony zostanie wkrótce trzeci pociąg. Z tego powodu rozjazdy, znajdujące się obecnie na terytorjum kol. Zabieńca i Kąpieńka zostaną zbliżone ku sobie.

Roboty około przemieszenia rzeczonych rozjazdów rozpoczną się w tydzień pod kierunkiem inżyniera Stencła. Obecnie na kolejce aleksandrowskiej kursują tylko 2 pociągi.

(z) Upadłość. Ogłoszono upadłość imie tomaszowskiej „wołek i Goldberg“ w osobach Mordeczna Wołka i Izaaka Goldberga, z poleceniem oddania Izaaka Goldberga pod nadzór policji.

Majątek firmy, gdzie tylko się on znajduje, polecono opieczętować.

(x) Pożar od iskry z kominą. Onegdaj we wsi Rekinia, w gminie Brus, od iskry wypadłej z kominą, wynikł pożar w zagrodzie włościanina Tomasza Krawca. Ogień w okamgnieniu objął cały dom, a następnie przeniósł się na stodołę, zjadł zaś pomienie dosięgnęły zagrodę wdowy Marjanny Wlazło, gdzie ogień pochłonął również dom mieszkalny i stodołę.

W niespełną godzinę z czterech wspomnianych budynków pozostały tylko zgłuszcza.

Spalone budynki ubezpieczone były we wzajemnym Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę tylko 580 rb. Ogółem w ubezpieczonym i nieubezpieczonym mieniu straty wyniosły około 2000 rb.

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, kolegom, znajomym, p. adwokatowi Piotrowi Konowi, kantorowi, p. Altermanowi i chórowi synagogalnemu, a głównie p. Gutientagowi, którzy raczyli wziąć udział przy oddaniu ostatniej posługi ukochanemu ojcu i mężowi

b. p. Dawidowi Modensteinowi

(artyście—malarzowi)

składają niniejszem „Bóg zapłać“ pozostałe w nieutulonym żalu

ŻONA I DZIECI.

Jaskinia rozpustników.

Do przerażającej ohydy sprawy przybyszą coraz to nowe okropne szczegóły.

Jakkolwiek, dzięki wpływom osobistym głównych „bohaterów“ rozpusty, trudno jest dociec do szczegółów tej afery — udało nam się jednak stwierdzić kilka nazwisk „bohaterów“.

Są to przeważnie przedstawiciele średniej sfery fabrykantów, cieszący się w mieście zupełnie dobrą opinią.

Do czasu zmuszeni jesteśmy porzucić na wymienieniu inicjałów B-ci M. i B. N., pp. W., P. dr. F.

Cukierenka przy ulicy Mikołajewskiej od dawna już korzystająca z jaknajgorszej opinii, jako miejsce schadzek i szulerstwa.

Uprawiano tu hazardową grę przeważnie w t. zw. „siódemkę“, ogrywając naiwne ofiary namietności.

Dla ogólnej charakterystyki jaskini szulerско-ropustniczej i jej osławionego „szefa“, przypomnieć należy, że przed 3—4 laty ten sam Józef Miller założył w sąsiedniej (również własnej) posesji, Mikołajewska 42, kinematograf z programem specjalnie pornograficznym.

Na skutek protestu publiczności i protokołów władz, kinematograf musiał po krótkim istnieniu przerwać swą „pożyteczną“ działalność.

Pomysłowy przedsiębiorca postarał się wnet o inne atrakcje w postaci wrot-niska, tenisa, ślizgawki i zamiast na płótnie kinematografu odbywały się odtąd orgie rozpusty w naturze.

Liczba ofiar „przedsiębiorczości“ i niskich instynktów jest przerażająca. Z pomiędzy przeszło 40 nieletnich dziewcząt, jak wiadomo, dwie znajdują się w szpitalu, w stanie groźnym.

Powyższa sprawa, będąca jaskrawym dowodem wzmagającej się w naszym mieście demoralizacji, powinna skłonić mieszkańców do energicznego potępienia w każdej formie objawów upadku moralności, do energicznej walki ze zgnilizną w obronie naszych siostr i córek, narażonych na brudne pożądania wyrafinowanych rozpustników.

Zwyrodnienie.

Wczoraj na stacji Kuluszki, po odejściu pociągu do Warszawy, około godziny 7 wieczorem, syn niższego funkcjonariusza kolejowego, chłopiec dziesięcioletni, został zaczepiony przez jakiegoś obcego, elegancko ubranego pana Nieznajomy, pod pretekstem zasięgnięcia informacji od chłopca, zabrał go do bufetu, częstując herbata, ciastkami czekoladą.

Następnie zaproponował mu przechadzkę po peronie, w czasie której, znalazłszy się w ustępie, usiłował dopuścić się na chłopcu ohydnych gwałtów.

Na krzyk chłopca nadbiegli żandarmi, którzy zwyrodniałego osobnika pod dłuższem szamotaniami obezwładnili i odstawili związanego do urzędu policyjnego w Brzezinach.

Po zbadaniu aresztowanego okazało się, że jest nim Stanisław Bednarek, mieszkaniec m. Warszawy.

(h)

Kronika sądowa.

Wielki proces polityczny w Piotrkowie.

W ciągu b. m. czwarty departament warszawskiej Izby sądowej rozpoznawać będzie na kadencji w Piotrkowie proces przeciw piotrkowskiej organizacji rewolucyjnej frakcji P. P. S. w liczbie 57 osób.

Oskarżeni są mieszkańcy Piotrkowa, Częstochowy, Kielc, Sosnowca i Dąbrowy, Będzina, gdzie popełniono dużo napadów i zabójstw.

Z oskarżonych tylko 14 znajduje się na wolnej stopie, pozostali zaś od 6 lat siedzą w więzieniach, w Piotrkowie, Częstochowie i Warszawie.

Między oskarżonymi znajduje się i 22 letnia Marja Giksohn, córka obywatela częstochowskiego, oskarżona o należenie do partji i o napad w 1907 r. na pociąg osobowy w Stawkowie, gdzie zrabowano 14,000 rb.

Prócz G. pociągnięto do odpowiedzialności: Stanisława Bronczyńskiego, Stanisława i Bronisława Bergierów, braci Józefa i Jakóba Dębskich, braci Edwarda i Juliana Szygułskich, braci Jana i Franciszka Rolników, Karola Algaiewa Franciszka Kurka, Józefa Walugę, Bolesława Paika, Witolda Dalacha, Władysława Jedrosza, Piotra Gislera, Antoniego Kluska, Aleksandra Ducznika, Michała Malinowskiego, Czesława Nowickiego, Florjana Pawlika, Franciszka Sonnika, Teodora Terbusa, Franciszka Figiela, Aleksandra Goholda, Tomasza Galuna, Franciszka Szenawencyzka, Andrzeja Fuga, Wincentego Białasa, Józefa Witasę, Piotra Daneckiego, Walentego Zygmunta, Stanisława Kowalskiego Marjanę Kubacką, Wiktora Kalke, Tomasa Staneka, Romana Szołczyka, Juliana Szezingera, Władysława Białka, Aleksandra Woźniaka, Stanisława Grenę, Franciszka Dobrzańskiego, Bolesława, Konsewiczę, Stanisława Podgórskiego, Jana Stępińskiego, Teofila Sidenkiewicza.

Prócz powyższych pociągnięto następujące osoby:

Adama Wojtasika, Antoniego Grunwaldę, Franciszka Stoklika, Jana Wąsaka, Wiktora Weislo, Leona Strzałkowskiego i Antoniego Wyżynskiego.

Podsądnym wręczono już kopie aktu oskarżenia.

Do sprawy wezwano 120 świadków, akt oskarżenia obejmuje 68 arkuszy. Oskarżonych bronić będą adwokaci z Petersburga, Warszawy i Piotrkowa.

Sprawa intendentów warszawskich.

W ciągu dnia wczorajszego ukończono w warszawskim sądzie wojenno-okręgowym czytanie zeznania Frenkla Dawida, który obecnie kategorycznie zaprzecza swemu zeznaniu twierdząc, że bądź zeznawał pod wpływem strachu, bądź też to, co zapisano, zostało mu poddane przez spisującego protokół.

Świadek Kaduszyn, który dostarczał półkozuski zeznał, że sam osobiście łapówek nie dawał; zdawaniem towaru zajmował się jego syn i ten mówił mu, że na łapówki musi wydawać około 4 proc.

Świadkowie Bretman, Iserzon i Pines nie zeznają nic o dawaniu łapówek; jedynie Pines mówi, że były wydatki, połączone ze zdawaniem, lecz jakie mianowicie, nie wie gdyż zdawał towar jego syn.

Świadek Kustin zdał do intendenty 170,000 butów, łapówek nie dawał, tylko przez dwa miesiące urządził członkowi komisji śniadania, aby nie przerywali odbioru; kosztowało go to przez dwa miesiące 300 rubli; wydał też ten poniósł świadek w 1906 lub 1905 r.

Świadek Luxenberg reprezentant moskiewskiej firmy Tii, zmienia swe zeznania na korzyść oskarżonych; na śledztwie pierwiastkowym zeznawał inaczej, gdyż członkowie rewizji grozili mu pięściami, straszili więzieniem; jako człowiek familijny, musiał mówić to, co mu kazano. Co do zeznania złożonego na śledztwie przed sędzią śledczym świadek mówi, że w chwili składania go był tak zdenerwowany pogłoskami go, że sam nie pamięta, co mówił.

Świadek Temler potwierdza złożone na śledztwie pierwiastkowym zeznanie, że za dostawę na sumę 300,000 rb. dał członkom intendencji 20,000 rb.

Sprawa Macocha.

Obrońca Macochowej, adw. przys. Korwin-Piotrowski postanowił zaskarżyć w drodze apelacyjnej wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego, skazujący jego klientkę, a tymczasem złożył podanie o zwolnienie jej za kaucją, lub poręczeniem do wysokości 10,000 rb.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dzis, w środę, odegrany będzie wesół wodewil ze śpiewami w 4 akt., p. t. „Ona i jej brat”.

We czwartek, „Judyta” i „Holofernes”; w teatrze Wielkim ze współudziałem artystki teatru krakow. Stanisławy Wysockiej w tytułowej roli; współudział w tym przedstawieniu przyjmuje cały zespół teatru Popularnego. Bilety na to przedstawienie sprzedaje się w kasie teatru Wielkiego.

W piątek, „Ona i jej brat”, wodewil w 4 akt.

W sobotę po poł., po cenach najniższych sztuka z angielskiego w 6 aktach, p. t. „Uczeń szatana”.

W przygotowaniu wyborna komedia z franc. w 4 akt., p. t. „Połowanie na zięciów”.

„Judyta i Holofernes”.

Towarzystwo dramatyczne A. Mielewskiego odbywa próby ze sztuki Hebla „Judyta i Holofernes”, w której gościnnie wystąpi jedna z najwybitniejszych dziś artystek polskich, Stanisława Wysocka.

Przedstawienie odbędzie się w teatrze Wielkim, we czwartek dnia 14-go b. m.

Wnosząc z rozchwytywania biletów, twierdzić można, iż sala teatralna okaże się za szczupłą, aby pomieścić wszystkich, pragnących podziwiać świetną grę naszego gościa.

Z teatru.

„Straceńcy”, komedia w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

Otawski kocha się w Łucji żonie młodego archeologa Sawicza. Jest to miłość krańcowo egoistyczna, samcza, nie przebiegająca w środkach, aby posiadać na niepodzielną własność przedmiot swojej miłości.

Otawski wywiera sugestywny wpływ na Łucję i ta wrażliwa, niezaradna i poniekąd historyczna istota, ulega jego naleganiom i postanawia opuścić męża, by dzielić „rozkosze” życia z swym nowym wielbicielem.

Jednocześnie Otawski ułatwia Sawiczowi naznaczenie go do ekspedycji naukowej w głąb Azji, z pominięciem starszego profesora Wabika.

Akt pierwszy kończy się opuszczeniem Sawicza przez Łucję.

Po upływie dwóch lat, po powrocie Sawicza z ekspedycji naukowej, spotyka się on wypadkowo ze swoją dawną żoną w domu niejakiego Offheima i w rozmowie z Łucją dochodzi do przekonania, iż jest ona nieszczęśliwą, nigdy nie kochała i nie kocha Otawskiego, a znajduje się jedynie pod jego demonicznym wpływem.

Ze spotkania z profesorem Wabikiem, Sawicz dowiaduje się czemu zawdzięcza naznaczenie swe do ekspedycji naukowej: mianowicie Otawski nie wa-

hał się użyć podstępów i fałszu, aby zdyskredytować prof. Wabika i w ten sposób wysunąć kandydaturę Sawicza.

Następuje wiele komplikacji dramatycznych, sytuacji niczem nieuzasadnionych, powikłanych, a powtarzających się i nudzących widza i tak, aż... do końca aktu czwartego, którego finałem jest zastrzelenie Otawskiego przez Sawicza, pragnącego wyrwać Łucję ze szponów demonicznego rywala.

Wogóle sztuka psychologicznie i scenicznie przedstawia mało wartości i jedynie pełną wycucia gra p. Przybyłko-Potockiej w roli Łucji ożywiła nieprawdopodobną akcją.

Wcale poprawnie sekundował pani Przybyłko p. Kroński w roli Sawicza, natomiast reszta zespołu sprawiała wrażenie manekinów, mechanicznie poruszających się na scenie, często bez zrozumienia, ze zbyt dużym patosem, lub tragizmem recytujących powierzone sobie role.

Teatr był wyprzedany niemal do ostatniego miejsca.

J. Garlikowski.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 26-te z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

w teatrze Popularnym,

które odbędzie się

we Wtorek 19 Marca r. b.

wybraliśmy nadzwyczaj wesół wodewil, osnuty na tle życia artystów i dziennikarzy, p. t.

Ona i jej brat

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.

Krzeseła w 1, 2 i 3 — — 60 kop.

„ 4, 5, 6 i 7 — — 48

„ 8, 9, 10, 11 i 12 42

„ 13, 14 i 15 — — 37

„ 16, 17 i 18 — — 32

„ pozostałe — — 27

„ boczne bliższe — — 40

„ dalsze — — 32

„ najdalsze — — 25

Balkon 1 rz. — — — 35

„ 2 i 3 — — — 30

„ 4 i 5 — — — 25

„ 6, 7 i 8 — — — 20

Galerja numerowana — — 20

Nienumerowana — — — 12

Szatnia i programy bezpłatnie.

TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet. i pryw.

Z rady państwa.

Petersburg, 12-go marca. Na posiedzeniu wczorajszym, pod przewodnictwem Golubiewa, rozważano projekt zmiany ustaw co do postępowania karnego i uzupełnień kodeksu karnego. Referent Tagancew zaznacza, że chodzi tu o zbliżenie sądu do ludności, lepszą ochronę osoby i praw oskarżonych, rozszerzenie samodzielności sądu, oraz o przyspieszenie i uproszczenie postępowania sądowego.

Jest to zatem znaczny postęp. W czytaniu szczegółów rząda, po przemówieniach Dejtricha, Turaua, Tagancewa, Schreibera, oraz ministra sprawiedliwości, przyjmuje szereg artykułów projektu, niektóre z drobnymi poprawkami i wreszcie cały projekt. Następne posiedzenie d. 15 b. m.

Dla Amundsena.

Chrystjanja, 12 marca. Utworzył się komitet w celu zbierania ofiar na rzecz Amundsena, który zaciągnął długi na zorganizowanie ekspedycji w sumie 70,000 koron.

Z wojny włosko-tureckiej.

Rzym, 12-go marca. Kategoriecznie zaprzeczają wiadomościom tureckim o porażce i stratach, poniesionych przez włosów w bitwach w pobliżu Tobruku 1 i 4 marca r. b. Zaprzeczają również wiadomości, jakoby przedstawiciele

mocarstw opiekuńczych otrzymali odpowiedź od ministra spraw zagranicznych Di San Giuliano i Giolitti opracowali zasadnicze warunki przerwania operacji wojennych.

Trudności wywołuje sprawa w jakiej formie może urzeczywistnić się ten rozjem, gdy Włochy zażądają odwołania wojska tureckiego. Na naradzie ministrów ministrowie wojny i marynarki przedstawili plan przyszłych operacji wojennych, w razie niezgodzenia się Turcji na przerwanie wojny.

Bezrobocie.

Haga, 12 marca. W związku z bezrobociem robotników angielskich Towarzystwa żelugi, podtrzymujące komunikację z Indjami holenderskimi, złożyły odpowiedzialność za utrzymywanie ustanowionych kursów.

Berlin, 12 marca. Izba panów postanowiła zaproponować rządowi pruskiemu, ażeby w porządku prawodawczym zastosował w razie konieczności dla pragnących pracować oraz dla kupców środki obronne przed gwałtami ze strony strajkujących albo bojkotem.

Paryż, 12 marca. Robotnicy francuskich kopalni węgla wznowi pracę.

Bruchausen (Honor), 12 marca. Wynikły tu poważne starcia strajkujących z policją. Kiedy policjanci starali się rozproszyć tłum, grożący górnikom powracającym z kopalni do domów, posypały się wówczas kamienie.

Oddział policjantów w sile 40 uderzył z gołymi szablami na tłum przy czym zostało wiele osób poranionych. Kamieniami zostali poranieni burmistrz, komisarz policji i kilku policjantów. Dokonano wielu aresztowań.

W chwili kiedy policja koleją miejską wracała do Hamburga padło 15 strzałów rewolwerowych, które jednak chybiły.

Paryż, 12 marca. Górnicy francuscy przystąpili do pracy.

Essen, 12 marca. Z liczby 306,000 górników w okręgu Ruar stanęło do pracy 131,000. Według obliczeń socjalistów strajkuje 200,000 górników. Było kilka starć pomiędzy strajkującymi a przychodzącymi do pracy i policją. Policja żąda przystania wojska.

Powstanie w Kantonie.

Honkong, 12 marca.—Według wiadomości dzienników miejscowych w starciu wojska z powstańcami w Kantonie, zabito i raniono 200 osób. Powstańcy, dobrze uzbrojeni, zajęli admiralicję. Angielski konsul generalny zarządził wysłanie cudzoziemców z Kantonu.

W Chinach.

Pekin, 12 marca.—Gwardję, za wyjątkiem niewielkiego oddziału ochrony pałacowej, zamierzono rozestać do dywizji republikańskiej.

Według pogłosek gwardja jest niezadowolona z tej reformy.

Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego”.

Zaostrzenie sytuacji.

Wrocław, 13-go marca. Położenie w okręgu węglowym górnośląskim zaostrzyło się. Pracodawcy nie odpowiedzieli dotąd na żądanie robotników, przedłożone im o b. m. Wobec tego wybuch strajku w tym okręgu jest prawdopodobny, zwłaszcza, że w innych okręgach węglowych niemieckich strajk już się rozpoczął.

Strajki w Austrii.

Gniewin, 13-go marca. Związek anarchystycznych górników czeskich uchwalił rezolucję, w której oświadcza, że żądanie socjalistów o 25 proc. podwyższenia płacy jest wprawdzie niewystarczającym, jednak ze względu na solidarność przyłącza się do ich akcji. W okręgach węglowych w Czechach panuje dotąd spokój.

Aresztowanie szpiega.

Bydgoszcz, 13 (3)—Wielkie wrażenie wywarło tu aresztowanie przez berlińską policję kryminalną pewnej damy, należącej do najlepszego towarzystwa, pod zarzutem szpiegostwa. Aresztowana miała przy sobie plany twierdzy toruńskiej.

Strajki w Niemczech.

Berlin, 13 marca.—Wiadomości o strajku w okręgu nad rzeką Ruhr są sprzeczne. Podczas gdy „Local Anzeiger” oblicza ilość strajkujących w tamtejszych kopalniach na 34 proc. ogólnej liczby robotników, to „Berl. Tageblatt” twierdzi, że liczba strajkujących wynosi 70 proc. Robotnicy urządzili tam kilkanaście zgromadzeń, na których uchwalili jednobrzmiące rezolucje, z powtórzeniem swoich żądań.

Berlin, 13 marca.—Z Essen donoszą: Eksport węgla z tutejszego okręgu znacznie się zmniejszył. Zamiast 30,000 wagonów węgla, wysłano ślad wczoraj tylko 21,000 wagonów. W Izbie panów sejmiku pruskiego ma dziś zgłosić rząd deklarację w sprawie swojego stanowiska wobec strajku.

Berlin, 13 (3) — Z Dortmundu donoszą:

Przybyło tu mnóstwo wojska, żandarmerji, oraz kilkuset policjantów z Berlina. Wczoraj w tutejszym okręgu przyszło do napadów pracujących górników, jednego polskiego górnika, który szedł do kopalni, tak ciężko pobito, że musiano go odwieźć do szpitala. Innego górnika zabito pchnięciem noża. Dzienniki zapewniają, że niemieckie zakłady przemysłowe mają zapasy węgla na trzy tygodnie. Sądzą, że wobec tego strajk górników nie powiedzie się, tem bardziej, że kupcy odmawiają kredytu strajkującym.

Strajk w Belgji.

Bruksela, 13 marca. — Górnicy węgłowi belgijscy uchwalili przyłączyć się do strajku węglowego w Niemczech, jeżeli strajk ten przybierze charakter strajku generalnego.

Asquith wobec strajku.

London, 13 marca.—Związek górników uchwalił jednomyślnie przyjąć za prośbienie premiera Asquitha na konferencje z pracodawcami.

Wojna.

Medjolan, 13 marca. Poranne dzienniki donoszą, iż rząd wraz ze sztabem generalnym armji i marynarki, wypracował nowy program akcji wojennej przeciw turkom. Program ten składa się: z okupacji wysp tureckich na morzu Egejskiem, z blokady Smyrny i Salonik, oraz ataku na Dardanele i Konstantynopol.

Wszystkie te trzy punkty mają być wykonane w trzech dniach po sobie następujących. W Spezji budują obecnie olbrzymią pływającą szopę dla aerostatów wojennych.

Pływająca ta hala będzie tak zbudowana, że będzie mogła podążyć za flotą: która ma na celu zbombardowanie Konstantynopola.

Ofiary.

Dla Jakóbowskiej.

Związek krawców — 2 rub. 75 k.; Bracia Marcewicz — 80 kop.; Józef Kazimierski — 20 kop.; Wł. Potrawski — 30 kop.; Zosia Macher — 2 rub.; Stefan i Wacław W. — 1 rub.; B. O. — 50 kop.; Ignacy Stepiński — 50 kop.; beziemiennie — 3 koszule dziecięce i palto uczniowskie.

Dla robotników bez zajęcia z powodu wyrządzenia przykrości:

p. S. I. — 1 rub.

—oo—

Do wynajęcia

BUFET w „OAZIE” Główna na № 1. Wiadomość u SZENWITZA Piotrkowska № 128.



KAKAO VAN HOUTENA



PRAWDZIWI TYEKO
W ZAGRANICZNYM
OPAKOWANIU
Z NASTĘPIJĄCĄ
MARKĄ

OSTRZEGAĆ SIĘ
NAŚLADOWICTW
JEDYNI
FABRYKACI
C. J. Van Houten
& Zoon
Weesp (Holandia).

Swiatłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórných, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Enrich-Hata 606”.
Przyjmuje od 8 — 2 i od 5—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

NASIONA WARZYW, KWIATOW, drzew i t. p.

oraz narzędzia i książki ogrodnicze
poleca skład nasion L. Jasińskiego
w Łodzi, Piotrkowska 16 (w podwórzu).

Cenniki na żądanie bezpłatnie. 1681-3-1



Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA Nowość! Nowość!

Józef Weyssenhoff

ZNAJ PANA

Wydanie wytworne. Cena rb. 1.50

Tęż autor poprzednio wydane:

- SOBÓL I PANNA. Cykl myśliwski. 2.20
 - DNI POLITYCZNE. Serja I. NARODZINY DZIAŁACZA (rok 1905). 1.—
 - Serja II. W OGNIO (rok 1905-6). 1.—
 - EROTYKI. Wydanie wytworne, z ilustracją Henryka Weyssenhoffa. Rb. 2.50; w wykwiłnej opr. 4.—
 - HETMANI. Powieść współczesna z okresu rewolucji. 2.—
 - SPRAWA DOŁĘGI. 1.80
 - SYN MARNOTRAWNY. 2.20
 - UNJA Powieść litewska. 2.—
 - ZA BŁĘKITAMI. Z ilustr. K. Górskiego. Rb. 1; w ozdobnej oprawie. 1.40
 - ZARĘCZYNIA JANA BŁĘZKIEGO. Z ilustr. K. Górskiego. Wyd. 2-gie Rb. 1; w ozd. opr. 1.40
 - ZYWOT I MYSLI ZYGMUNTA PODFILIPSKIEGO. Wydanie 4 te. 1.50
- 1800-3 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Teatr „URANIA“.

PROGRAM od 1 do 16 Marca r. b.

Ellen Ridgray
Angielska subretka

Fredy Marwood
&

Mlle Kusti
z jego gimnast. sceną w pracowni malarza

marxa & Wilford
Duet transformacyjny

Les trois w 00 a may
Znani angielscy ekscentrycy

M-r. Ernst
z jego znakomitą grupą tresowanymi małpami

Erika kwintet 5 dam
Śpiew, tańce i wojskowe ćwiczenia i t. d.

Ellen Potter
Kobieta strzelec

Razdolski
Znany humorysta autor, ulubieniec łódzkiej publiczności.

Urani-ścis

Pod warendą będzie grać Angielsko-Schotsko orkiestra pod kier. Miss Fre da Russel.

Inowiódz. Pensjonat nad rzeką Pilicą. Opieka dla pańien zapewniona. Wiadomość: Łódź, Pańska 58 od 11 do 1-szej i od 3—5 pp. A. PURMANOWA. 1735-3

Hematogen GREJNER.

Dozwolony przez Radę Lekarską z decyzji za № 679.
Najlepszy środek przeciw małokrwistości i anemji, użycie takowego jest niezbędne do lepszego odżywiania się, wzmocnienia organizmu i poprawienia apetytu po przejściu przeciążających się chronicznych cierpień. Do sprzedania we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1787-24
Wstrzegajcie się fałszyfikatów.
Reprezentant dla Królestwa: Hermann Szoigelman Warszawa Królewska 31.

A. KUPRIN.

Sztabs-Kapitan Rybnikow

ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabycia
:: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego” ::

Cena 35 kop.

Lokal fabryczny

składający się z dwóch sal 30 X 11 z tępem i elektrycznym połączeniem z gaz do wynalęcia w domu Kleindinst Lipowa № 71. Bliższe szczegóły u H. Neumana Piotrkowska № 89.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN
„EUGENJA“

KARTOWSKA,
Łódź, Konstanyńska 5
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysui szeniem (Manicour) czyszczenie paznoga farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane; pod moim kierunkiem. Wyuczam upina nia najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach

Lyrk A. Devigné.

Dziś, 13-go marca 1912 r.

Wielkie efektowne przedstawienie Bierze udział cała trupa i nowi debiutanci.

Sensacja! Występ Nowość!
10 Martinis 10

Jazda na trójce rosyjskiej i na koniach, połączone ze śpiewami, tańcami i orkiestrą bałajkową.

Balszy eiąg

międzynarodowego SCHAMPJONATU

WALKI francuskiej

DZIS 4 WALKI

EGGEBERG — **MADRALLI**
Szampjon świata Turcja

KOLOTIN — **BLANDETTI**
Rosja Tyrol

NORMAN — **WŁADYSŁAW ZBYSZKO**
Norwegja — Cyganiewicz
Student uniwersytetu Wiedeńskiego

SILBERSTEIN — **SOBIEWSKI**
Ryga Polska

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w

KRAENCHEN
OD DAWNA WYPĘBOWANE PRZY KATARACH, KASZLU, GRYPCIE, ZAFLEGMIENIU, KWASACH ŻŁĄDKA INFLUENCJI I JEJ NASTĘPSTWACH.
DO NABYCIA WSZĘDZIE
ZADAĆ WYRAZNIŁ PRODUKT NATURALNY, NIE PRZEJMOWAĆ WSZELKICH NACIEMIAST OFIAROWYANTOH SUBROTOW (SZTUCZNE WODY I SOLE ENSKIE).

Dr. Rabinowicz
CHOROBY GARDŁA, NOSA I USZU.
3. Zielona 3.

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16.86 2640

SPECJALISTA
Chorób skórných, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
powrócił
Przy syphilisie stosowanie prop „606”
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 38
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 1 G

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11. od 4—6 po poł
Telefon nr. 21-19. 2388 10 1

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 — 11 g. rano
4 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 10 — 1 g. rano.
Telef. 22-66.

Dr. med. wincenty LUKASZEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi.
Zawadzka 10.
Choroby wewnętrzne, kobiece i dzieci.
Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilia, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113-0

Dr. Litmanowicz
krótka 12.
Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
Cystoskopia i zglębnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7

Dr. REJT
Średnia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektrozimem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—7 wiecz. W niedziele i święta 9—2 po p

Karol Michalski

Łódź, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Maszyny do pisania „The Yost Typewriter C-o L-td” Bridgeport. U. S. A.

Orkiestryjony elektryczne, sprężynowe i ciężarowe fabryki Diego Fuchs, Praga.

Posadzki terrakotowe. Płytki glazurowane. Licówki różnokolorowe. Posadzki „Massiv” dębowe Odlewy z żelaza lano-kutego. Dzwony i sygnaturki kościelne „Ruberoid” do krycia dachów, Maszyny cegielniarskie B-ci Bühler. Motory naftowe i gazowe T-wa Akc. Bächtold & C-to Steckborn. Motory na gaz ssany The Campbell Gas Engine C-o L-td Halifax.

Maszyny dla przemysłu wełnianego T-wa Akc. „V-ve Math. Snoeck” Ensival (Belgia).

HUNYDI JANOS

WODA
MINERALNA

DELIKATNY, PRZYJEMNY.

WYBORNY

PRZY STAŁYCH I PRZYPAD

ODERZENIACH KRWI, OTĘSZCZENIU, ROZSTROJU

PIĘDZIESIĘCIOLETNIA PRAKTYKA DOWIÓDŁA,
ŻE WODA HUNYDI JANOS PRZEWYŻSZA WSZYSTKIE
INNE ŚRODKI TEGO RODZAJU.

NAJLEPSZY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY.

GORZKA,
NATURALNA

DZIAŁANIE PEWNE.

ŚRODEK

KOWYCH ZATWARDZENIACH

NARZĄDÓW TRAWIENIA, CHOROBY WĄTROBY i. p.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
I SKŁADACH APTECZNYCH W CAŁYM
ŚWIECIE.

UPRASZA SIE O ZWRACANIE UWAGI NA FIRME SAXLEHNER NA KAŻDEJ ETYKIETCE.

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają
Nowość! **Nowość!**
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).
Kartki z Pamiętnika

zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego,
z powstania 1863 r. i z emigracji.

Cena dwóch tomów rb. 2.40.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor
na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy
Literackiej. 538-3-1

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Jedyny w swoim rodzaju,
samodziałający **PERSIL**.
Środek do prania jest
Bez pracy, bez tarcia, bez mydła, bez chlorku,
tylko jednorazowe gotowanie ¼ — ½ godziny
i bielizna gotowa kwiecisto biała

Persil dezynfekuje i daje białiznę
zapach świeżości pod gwarancją
niezskodliwości. **Spróbujcie, a przekonacie się!**

Dostać można wszędzie. 1815-5-1

Wyłączne przedstawicielstwo i skład: Warszawa, Ogrodowa 27, **S. G. Gatyński**. W Łodzi, Tow. Akc. **Ludwik Spiess i Syn**, Piotrkowska № 107.

BILARD!

Kawiarz z dwoma bilardami kręgielkowymi i kompletnym urządzeniem do sprzedania na bardzo przystepnych warunkach. Zielona 47.

Ogłoszenia drobne.

Bufetowa poszukuje posady w restauracji. Adres: Lipowa 58 m. 80. 1805-3-1

Do sprzedania zakład fryzjerski. Wiadomość w administracji N. Kurjera Łódzkiego.

Do sprzedania mały sklepik kolonialny z wyrobioną klientelą. Ul. Składowa № 34. 1822-8-1

Do sprzedania jest pinter czteromiesięczny, za bezcen. Wiadomość, ul. Zielona 40: Gąsior-kiewicz.

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielnia 31 m. 6

Kto chce kupić, sprzedać, zamienić, wydzierżawić majątek ziemski, folwark, kolonję, młyn, tartak, hotel, restaurację, cukiernię, piwarnię, pranię, to najlepiej za pośrednictwem W. Niemierskiego, Zawadzka 10. Tam że pośrednictwo przy zaciąganiu pożyczek, lokacji kapitałów i najmu wszelkiego rodzaju lokali. 1309-10-1

Lokal obszerny, złożony z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość. Piotrkowska 209 m. 6. 1492-0-1

Przybłąkał się pies wyżeł, biały z brązowymi łatami, jest do odebrania w górnym Brusie w domu Pawliaka, u l. Kowalczyka. 1819-3-1

Płace różnej wielkości po cenach przystępnych są do sprzedania pod fabryki, domy mieszkalne, wille, miejscowość lesista, przy szosie graniczy z osadą fabryczno tkacką Zelew, w Zelewie trzy cegielnie, od kolei W. K. z Łaśku kołmi godzinna. Wiadomość na miejscu u właściciela w Herbertowie, poczta Zelew. Piotrkowska gubernia. 1817-6-1

Papier gazetowy na pudry i funty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera” Zachodnia 37.

Rower w dobrym stanie do sprzedania okazynie. Wiadomość. Nawrot № 87 m. 13.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”

ZIARNO

Najtańsze pismo tygodniowe dla rodzin polskich pod redakcją STANISŁAWA BELZY.

W ciągu roku daje 52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych.

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłumaczone, poezje, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		na Prowincji	
Rocznie	Rb. --- 5.-	Rocznie	Rb. --- 6.-
Półrocznie	--- 2.50	Półrocznie	--- 3.-
Kwartalnie	--- 1.25	Kwartalnie	--- 1.50

Za granicą Rb. 8

Za piękną oprawę dodatków ze złoconiem pobieramy 2 r. Rocznie DRES: Warszawa, Nowy-Swiat № 70 Tel. 27-73.

Na ządanie wysyłamy numer okazowy.

Prenumerować

wszystkie pisma,
oraz ogłaszać się w tychże

ściśle, według cen redakcyjnych

można w „PROMIENIU”
Piotrkowska 31, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Mów i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kolce”, „Mucha” i t. d. 2969-0-1